

# Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJE HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Chto nie zdaleje adzin płacić za «Našu Niwu», chaj znojdzie ješče kolki ludziej i wypiše hazetu chaŭrusam.

Chto spahadaje sprawie adradžeńnia našaho narodu, niechaj padtrymaje našu pracu i padpišecca na «Našu Niwu».

Č—czytać jak polskaje CZ; Š—czytać jak polskaje SZ.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramienna adresu—20 k.

## Lew Nikolajewiĉ Tołstoj

pamior 7 listapada (nojabra) a 6 hadz. 5 m. ranicy  
na st. Astapowo.

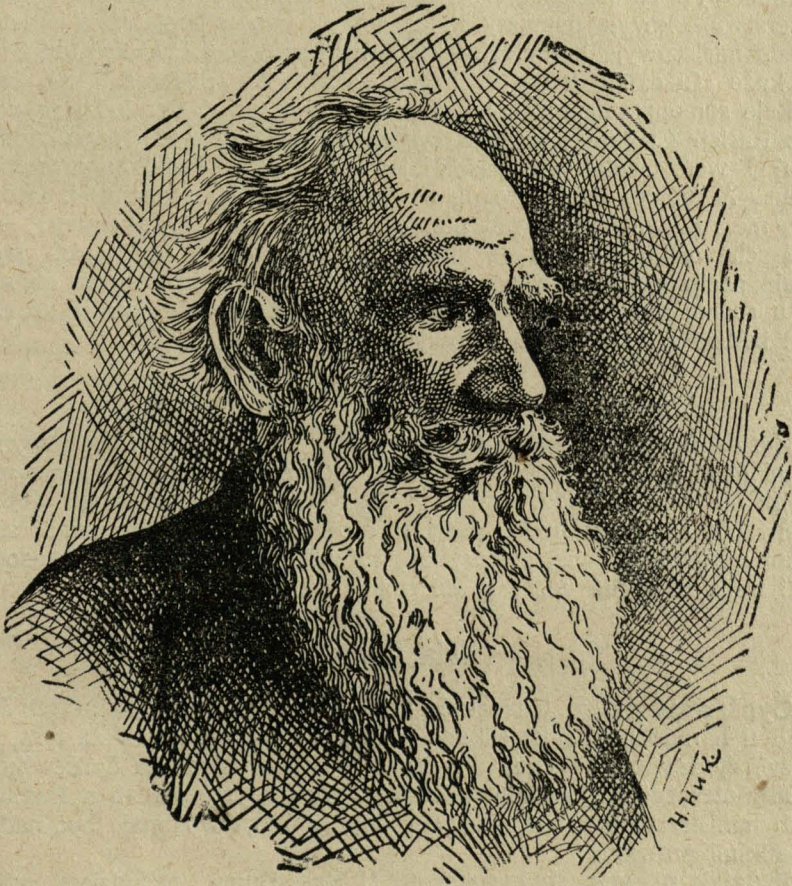
83 hady żyŭ, i bolš jak poŭstalecia pracawaŭ na karysć usiaho čelawiectwa. Tołstoj uhladaŭsia u dušu, u dolu ruskaho-mużyka, i u tym żyćci mużyckim jon znachodziŭ usio bahactwo dumak sučasnych. Słowam prostym zrazumietym razwiazywaŭ najbolšyje zahadki żyćcia. Jaho słowa—heto byŭ zwon-nabat i hołas hety razchadziŭsia pa ŭsiamu swietu. Nima chiba na swiecie hazety katoraja-by nie pisała ab hetym wialikim wučycielu sieĭcu, zhody i lubwi pamiż ludźmi. Jon zawajowywaŭ worochoŭ swaim nieštodziennym, śmiełym, sprawiedliwym wystupleńniem. Kali dzie zdziękawalisia, kryŭdzili čelawieka, tam ŭ abaronie skryŭdżennych

zašsiody stawaŭ dzied z Jasnaj Palany. I hawaryŭ horda, śmieła. Što možna było kazać Tołstomu, taho nia možna inšym. Jon umieŭ zmusić usich. Šanawać siabie i swaju asobu zrabieć nietykalnaj. Kab z im pamierycца treba było być wielikanam myśli i ducha, treba mieć hrudzi katoryje nie zadryżać stracham i mieć ducha swobodny sierod niawolnych! Tołstoha znali ũsie, uwieś ũwiet čytaŭ jaho apawiadańnia, jaho wialikije myśli, takije myśli i słowy, što nowyje darohi pakazywajuć, i dolej narodoŭ kirujuć. Nima u Rasiei jamu roŭnaho pa zasłuhach i nima piśmieńnika, kab jaho stolki knižok było wydano. Imia hrafa-mużyka Tołstoha hrymieło pa ũsiamu ũwietu. Stydaŭsia, što jon hrafa—i nia moh u hetaj paroźniaj hramadzie żyć. Świetam jaho była Jasnaja Palana, tawaryšami jaho byli muzyki-chlebaroby. Razam z imi na pole wychodziŭ, pamahaŭ im jak dobry susied, budujučy ũlasnymi rukami chaćy, kominy i piečy. Kazaŭ što ũčaćcie u ũčaćci hramady—treba lubieć bliźniaho i pamahać. Tak rabiŭ mudrec i hrafa radawity i na heto wieś ũwiet spahladaŭ. Tołstoj zakładywaŭ ũkoly ũcyŭ dziaciej i jak sam każe: «ad dziciaci i muzyka sam wučyŭsia». Ab muzyku każe: «što jon maje dobruju i sprawiedliwuju dušu, i treba atkliknucca kali jon zawieć!»! Dušoj, sercem i myśleju zżywajecca z dolej muzyka.

Tołstoj byŭ sumleńniem cełaho ũwieta. Kali silnyje zdziekawalisia nad słabymi usie čekali hołasu Tołstoha, i nie abmylalisia jon kazaŭ i hołas jaho hrymieŭ pa ũsim ũwiecie, jak hołas praroka. Lahćej było żyć, nawat u samyje trudnyje minuty, kali my wiedali, što żywie druh ludzki, mudrec Jasnopolanski. Bo jon zašsiody dumaŭ za miljony ludziej—nawat u astatniuju minutu, kali užo kanaŭ, Tołstoj, zwiertajecca da tych, što akruźali jaho z tym «što jon adzin, a tam miljony ludziej».—Umirajućy dumaie nie ab sabie, a ab hramadach ludzkich.

• Nikoli nie chaciełosia wieryć, što jamu 82 hady—bo ũ dumkach swaich jon byŭ bodrym i maładym, jon najmałodšym byŭ bliskim. Pryhledźciesia, što dziejecca jak śmiertelnaja chwaroaba prykuła Tołstoha da łožka, s katoraho nia sudźeno było jamu ustać. U Berlinie, Łondonie, Piecierburzie, Warszawi, Wilni i t. d. chodziać ludzi spatykajuć adzin adnaho pytajuć; a što? jak Tołstoj? Telehramy, što kolki hadzin prychoďziać, z miasta, dzie lażyć chwory, hazety ab jaho zdarohi rwuć z ruk. Razam padaie zwieũtka: „Tołstoho ni stało—pamior i čelawieka nima.—Staiš jak przybity i nia wieryš. I nia choćecca wieryć što hołas Tołstoha nie adzawiecca užo, što horda i śmieła nie addasca pa ũsieju ziamli!





*в. П. К.*

## U DUMIE I KALA DUMY.

*Zasiedańnie* 3 Listapada. Iznou razhledajuć zakon ab pačatkowych školach, čytajuć zakon staćciu za staćcioj. Inšyje deputaty ũstaŭlajuć swaje papraŭki, ale na ahuť zasiedańnie prachodzić wiała. Prawyje deputaty unosić usio takije papraŭki u staćci zakonu ab pačatkowym nawučańni, kab szkoła była abrusicielnaj i zależała nie ad miejscowych žycieloŭ ale ad ministerstwa,—lewyje deputaty stajać zatym, kab u škole mieli jak najbolšy ustup miejscowyje hramadzianskije orhanizacii. *Dep. Čeheidze* (ad Tyflisk. hub.) każe «Ci daŭno trejciaja Duma aščašliwiła Biełaruś, kali dała jej ziemskaje samoupraŭleńnie ũ haławie katoraho majuć być ludzi prywiezienyje z Rasiei? Ci daŭno trejciaja Duma nadzialiła nowymi paradkami Finlandiju? I woś, ciapier jana pašpiešajecca ũžo zalić świetłom nawuki ũsiu Rasieju». A robiecca ũsio heto dla rasiejskaj hasudarstwiennasci. «Rodnaja mowa, nie rukawička i, nawat nie prahrama sajuza 17 akciabra, jakuju možna schawać u kišeń—heto kulturnaja siła koźnaj nacii i ad jaje niwodnaja nacija nie admowicca». Staćciu 12, u jakoj haworycca ab nawučańni u rodnaj mowie Duma pryniała. Dać pazwaleńnie wučyc u rodnaj mowie budzie zaležać ad pawietowych kamisij.

\* \* \*

*Zasiedańnie* 5 listapada. Čytajuć staćci zakonu ab pačatkowym nawučańni dep. *Leonow* (okciabryst) każe, što nawučańnie u rodnaj mowie nia tolki nia zrobić škody, a tolki pryniasie karysć hasudarstwu. Jepiskop *Jewłohij* (ad Lublinsk. hub.), paŭstaje proci prajektu akciabrystoŭ ab nawučańni u rodnaj mowie, ale wykazywaje, što Ukraincoŭ i Biełarusoŭ katalikoŭ treba nawučać wiery u ich rodnaj mowie.

### Kala Dumy.

**Čynšewoje prawo.** Dumskaja komisija, razhledajućy zakon ab čynšewikach u haradoch i miastečkach Biełarusi wyskazałasia za tym, kab zmienišyć čynšewikom wykup i pryznać prawo wykupa za čynšewikom.

**Ministerstwo narodnaho zdarouja.** Okeiabrysty padali u Dumu prajekt ab ministerstwie narodnaho zdarouja. Ministerstwo maje być nadziale-no wialikimi prawami.

**Padatak na starych kawaleroŭ.** U Has. Dumu padadzieny cikawy prajekt zakonu ab tym, kab nałażyć na nieżeńatych kawaleroŭ asobny padatak.

= Chodziać čutki u Dumie, što urad choće uziać z Dumy nazad prajekt zakonu ab pačatkowym nawučańni, kab piererabić u im staćciu ab «inorodčeskich» školach.



## Z HAZET.

Ukrainskaja hazeta «*Pađa*» razbirajeć nowy zakon ab ustrojstwie ministerstwa narodnaho zdarouja. Hety zakon akciabrysty unosiać u Dumu.

«*Pađa*» pišeć: Sprawa heta, što i kazać duža waźnaja. Siarod kulturnych krajoŭ świetu nima druhoj aproč Rasiei, hdzie by narod tak pamiraŭ i chwareŭ ad usiakich pošestnych i inšych chwarob. Jehipieckaje zapaleńnia wačeŭ (trachoma), kuryynnaja ślepata, prancy, suchoty, hałodny tyf, škarlatyna, dyfteryt i ješče dziesiatki padobnych chwarob zwili sabie mocnaje hniazdo sierod našaho narodu, a asabliwa pamiż sielan i rabočych. A ciapier da tych stałych chwarrow ješče dałučylisia «stałyje hości» chalera i čuma. Tut jość nad čym padumać!»

Choć darma akciabrysty dumajuć, każe daľej hazeta, «što chwarob u nas stolki ad taho, što nima ministerstwa zdarouja». Šmat jość pryčyn da hetaho ahulna hasudarstwienych; koźnaja starana żyćcia zwiazana z druhimi. Nowaja łatka na staroj adzieży, choć budzie i z najlepšaho materjału usio taki nie zamienić nowaj adzieży.

= Hazeta polskich narodnikoŭ «*Żaranie*» u № 46 Tak pajasniajeć značeńnie nacionalnaj školy:

«Škoła—heta reč dla koźnaho narodu duža waźnaja. Dobraja szkoła heta, bytcam, warštat, katory pryhataŭlaje rozumnych, śmiełych i sumlennych hramadzian i pracownikoŭ, katoryje buduć wytwarac i pawialičywać bahaćcie usiaho narodu. Škoła może służyć na karysc usiaho narodu, kali wiadziecca tak jak wymahajuć patreby narodu, abo może scieraħy karysci tych, katoryje joj kirujuć i, choć takaja szkoła budzić wučyć czytać i pisać, ale rozumu i duży dziciaci nie razbudzić, zrobić z ich tolki mašyny, katoryje czytajuć pišuć, abo ličuć...

= Litoŭskaja hazeta «*Lietuvos Žinios*» padniała sprawu wyboroŭ u čaćwiortuju Has. Dumu. Wybory u III Dumu zastali litwinoŭ, jak każe hazeta, zusim niepryhatoulenych i dzieła hetaho jany nia mieli zmohi pasłać u Dumu dla abarony swaich spraŭ ad kowienskej hub. intelihienta litwina.



## Żadanie.

Zahadaj, ziaziula, zakukuj ab ščaści,  
 Waraży ab doli zaprapaušaj Naści:  
 Hdzie wianok ruciany, hdzie synok jadyny,  
 Hdzie krasa padziełaś z ličyka dziaučyny?  
 Camu u akowach Naści tonki ruki?  
 Camu twar skasiusia ad strašennaj muki?..

... Na hrudziach zapařšych wuziałok z ziamloju—  
 Ŭsio, ŝto z wioski Naŝcia wynieŝta s saboju.  
 U chałodnych murach bieła wianie ceła;  
 Naŝcia ũ dwoje hniecca,—za hod pasiwiela.  
 Zamiest woček sinich—pořny ŝłoz dźwie rany;  
 Twaryk bez rumianca, jak papar zharany..

Nu, hadaj, ziaziulal Zakukuj ab ŝcaŝci,  
 Waraży ab doli naŝaj biednaj Naŝci!

... Zaŝumieła ptuŝka, siedziuły ũ wiarbini:  
 Znać, ŝto ŝcyra choće warażyć dzieućyni..

Maciej Krapitka.

(Yorku)



## Ab chatnim remiesle.

Nie raz pisałosia užo ũ «N. N» ab wialikim znaćeńni dla naŝabo kraju chatniaho remiesła. U centralnaj Rasiei, dzie užo dańno zawiedzienny wybornyje ziemstwy, kustarny promysieł ŝparka razwiawajecca i ŝto hodu daje sotniam tysiać sielan doma zarobotak. Wyraby chatniaho remiesła zdabywajuć ŝtoraz ŝyrejšy rynek zbytu, i siahońnia wyraby rasiejskich kustaroŭ pradajucca nia tolki skroź pa ũsich haradoch Rasiei, ale i ŝto raz bolŝ wywozicca ich zahranicu, dzie jany robiac kunkurenciju fabrycznaj tandecie. U Anhlui, naprykad, sprawa dajŝta da taho, ŝto u Łondonie załażyli kapitalisty ahramadnuju fabryku, katoraja paćala wyrablać roznyje drobnnye rećy na spadobu rasiejskich wyraboŭ chatniaho remiesła, kab niedapuŝcać apoŝnich u Anhliju.

Praŭda, rasiejskije ziemstwy nie ŝkadujuć turbot ni hroŝej na hetu sprawu. Ziemstwy dajuć pazyćki sielanam na syry materiał, orhanizujuć u wialikich haradoch prodaż hatowaho tawaru, adnym słowam ũsietaronna apiekujucca chatnim remiesłom. Za rasiejskimi ziemstwami pajŝli ciapier i ukrainskije. Chatniaje remiesło na Ukrainie padtrymywało i razwiawało hłaŭnym ćynam huberskaje Połtaŭskaje ziemstwo. U swaim budynku ũ Połtawi jano zrabiło abŝyrny skłał chatnich wyraboŭ i asyħnuje ŝto hodu na padtrymańnie remiesnikoŭ kala 60 tysiać rubłoŭ u hod. Sioleta jano zrabiło wystaŭku hetych wyraboŭ, na katoraj byli tysiaćy ludziej. Najbolŝuju uwahu Połtaŭskaje ziemstwo zwiertaje na razwićcie artystycznoho smaku u remiesnikoŭ na zachawańnie starodaŭnych narodnych rysunkoŭ, u katorych wyjaŭlajecca aryhinalny narodny-ukrainski styl.

Połtaŭskaje ziemstwo maje pry skłałdzie asobnoho artysty, katory pamahaje remiesnikom u ich rabotach, kab jany wychodzili charaŝejŝymi, i ustraiwaje pa wioskach tkackije i hanćarnyje majsterni; nie ŝkaduje jano

tak sama hrošej na roznyje staryje azdobnyje rečy, ũ jakich zachawašsia narodny ukrainski styl. Wyraby ukrainskich tkačoŭ i hančaroŭ nadta pieknyje i kudy lepiej wyhladajuć za fabryčnyje. Adnym słowam, Połtaŭskaje ziemstwo robić abramadnuju kulturnuju i ekonomicznąju rabotu. Kulturnuju, bo razwiwaje narodny ukrainski styl i artystyčnaje pačućcie ũ narodzie; ekonomicznąju, bo daje tysiačam ludziej zarabotak u siabie doma.

Kraj naš nimaje ziemstw, dyj ludziej z bahatšych i šwiatlejšych stanou, katoryje rupilisia by ab doli narodu i jaho nacionalnymi sprawami, nadta mała. Pomačy ni sa starany, ni zwierchu my nia majemo, ale heto jšče ni značyć, što u nas nima wychadu s ciapierešniaho trudnaho pažažennia. Wychad taki znajšli našy susiedzi Łatyšy. U łatyšskich wioskach kala Rewiela i Ryhi sielanie biez nijakaj pomačy sa starany parabili chaŭrusy, miejscami ũsiej wioskaj, a miejscami i cełaj wołašciu, dzieła chatniaho wyrabu sukna. Łatyšy lonu i woŭny syroj nie pradajuć, ale ũsio piererablajuć na sukno i kort i hety tawar wysyłajuć na prodaž u wialikšyje harady (u Ryzie majuć swaju ũłasnuju kramu, katoraja u hod pradaje roznych chatnich tkanin na dziesiatki tysiać rubloŭ). Kožnaja kabietta pry takoj chaŭrusnaj pracy zarablaje za zimu 100—150 rubloŭ. Nie adrazu u Łatyšoŭ wyrašli wialikije chaŭrusy; spierša čcipniejšyje bralisia za remiasło kožny asobna, abo zlučalisia pa 3—5 čelawiek, a pośle i druhije, pryhledziŭšysia, što sprawa dobraja i wažnaja, prystawali da ich.

I u nas daŭniej chatniaje remiesło stajało lepiej, zajmalisia im cełymi wioskami, jak šwiedčać ab hetym nazwaŭnia wiosak «Bondary», «Stalary», «kawali», «stelmaki» i dr. A i da siahoniašnich dzion miejscami starodaŭny zwyčaj ješče utrymašsia, choć bielaruskaje chatniaje remiesło z wialikaj škodaj dla narodu z hodu ũ hod zanikaje. Woš i para našaj wiaskowaj intelihencii, što wyjšła z narodu, jak narodnyje wučycieli i dr., pajšci pa šledoch łatyšoŭ i pamahać bratom swaim narychtawać chatni promysieł. Dobraja achwota može tut wielmi mnoha zrabić, a kali chto nia wiedaje, jak da hetaho bracea, chaj zwierniecca da hazety, a my pstarajemsia dać atkaz ci ũ pačtowaj skryncy, ci ũ asobnych staćciach.

W. Ł.



## Bielaruskaja sprawa u čačwiortym hadu žyćcia“ Našaje Niwy“.

Ahledajučysia nazad na ũsio toje, što prynios nam čačwiorty hod žyćcia «Našaj Niwy», my bačym, što sprawa nacionalnaho adradžeŭnia bielarusou nie staić na miejcy; heta—żywoje dzieła, i jano dalej i dalej pasowywajecca ũpiarod. Krok za krokam bielaruski ruch ahortywaje ũsio nowyje kruhi našaho hramadzianstwa; lik pracoŭnikou na rodnaj niwie, lik šwiedomych bielarusou rašcie i rašcie.

Najlepiej pakazywaje razwicie nacionalnaj i hramadzianskaj świedo- maści ũ našym narodzi jedzinaja pakul-što bielaruskaja hazeta «Naša Niwa». Hlařmo na jaje korespodencii: ličba ich šmat pawialičyłasja za hety hod, i my bačym, što s samych hłuchich kutoŭ Bielarusi, dzie nihto da- hetul nia tolki pišać u hazetu, ale i čytać drukawanaje słowo nia mieŭ achwoty, ciapier pływuć u «Našu Niwu» sotni korespodencij, pisanych mazalistaj rukoj sielanina, bo jon užo paznaŭ, što heta jaho hazeta i dla jaho. Syrej i bajcej, čym tyje haďy, iduć u narod i bielaruskije knižki, i z hetaho widać, jak uzrastaje patreba ich.

Praŭda, što ješče niedaŭno knižek u nas było nie šmat, dyk jany mała kaho mahli zdawoliwać. Hetyž hod prynios nam u knižkach niemały uradžaj.

Tak wyjšli ũ świet dźwie wielmi charošyje knižki Januka Kupały— «Adwiečnaja Pieśnia» i «Hušlar», Jakuba Kołasa—«Pieśni Żalby», Alberta Pawłowiča—«Snapok» i staroha piešniara našaho, niabošcyka Wincuka Marcinkiewiča (—sioleta skončyłosja 25 let ad dnia śmierci jaho),—«Ščerou- skije Dažynki» i «Kupałła». Z liku zbornikoŭ poetyčnych tworodź bačym, što maładaja bielaruskaja poezija idzie, jak i tyje hody, napieradzi ũsiah; bačym heta i z nowych imion paetoŭ na stranicach «Našaje Niwy».

Dačekaliŭsia bielarusy sioleta i daŭno ždanaj i žadanaj «Karotkaj Hi- storyi Bielarusi» Własta; heta—wažny ũkład u našu narodnuju literaturu. Čaściej pačynajuć wychodzić i praktyčnyje knižki, spamiž katorych adzna- čym brošuru «Jak rabić dobryje ramowyje wulli». S pierekladoŭ s čužoj mowy wyjšoŭ «Archip i Lawońka» Maksima Horkaŭo. Zjawilisja nowyje zborniki bielaruskich narodnych piesieŭ—Hryniewiča, Romanowa, Rohow- skaha (apošniaho ješče drukujecca) i teatralnyje pjesy—oryhinalnaja «Mod- ny Slachciuk» K. Kahanca i pierekładnyje «Ŭ zimowy wiečer» E. Ožeško, «Pašylisja ũ durni» Kropiwnickaha, «Swatańnie» A. Čechowā, «Michałka» i «Pa rewizii» (dźwie apošnije drukujucca).

Treba skazać, što zborniki piesieŭ i rečy dla sceny zrabilisja dla nas kaniećnie potrebnymi dzieła taho, što ũ 1910 haďu narodziŭsia bielaruski teatr i narodnyje chory.

Najwaźniejšym prybytkam hetaho hodu treba pryznać, biez sporki, naradžeńnie narodnaha teatru ũ bielaruskaj mowie. U Wilni, Hrodni, Po- łacku, Dzisnie, Piecierburzie i t. d. wystupajuć družyny artystoŭ-lubiciełoŭ, i s teatralnanaj sceny pływje żywoje bielaruskaje słowo, budziačy pryspa- nyje sercy bielarusoŭ i pakazywajučy ũsim, što «żywie Bielaruś!» Pry teat- rach pazakładalisja chory, katoryje pjajuć našy narodnyje pieśni, chapajučy ludziej za sercy charastwom bielaruskaj muzyki. Tak sama orhanizowany byli kružki tancoroŭ: jany na scenie pakazywali, jak tancuje przyrodny bielarus, katoraho nie papsawali «modnyje» kadryli, walsy i t. p., dawo- dziačy ješče raz, što i hulać u swajej nacionalnaj opratcy šmat piekniej, čym u pazyčenaj u čužych.

S koźnym hodam bielaruski ruch prynosić niešta nowaje, zachopli- waje nowyje baki našaho żyćcia. I my wierym, što, razwiwajučysja ũsie- staronna, bielaruski narod ćwiordaj i śmiełaj stupoj pojdzie pa ślachu da swajej mety—adradžeńnia nacionalnaj kultury, nacionalnaj duży,—i meta



hetaja s kožnym krokam upiarod—budzie prycahiwać nowyje hramady synoŭ Matki-Biełarusi, katoryje ješče jaje ni baćać.

Ciažkaja i ciarnista daroha żyćcia ludziej idei. Mnoha-mnoha achwiar zabiraje kožnaja wialikaja sprawa,—ni abchodzicca biez achwiar i u biełarusoŭ. Ni kažućy ab tych pracouńnikach na niwie adradžeńnia biełarusoŭ, katoryje niasuó na swaich plecach ciažki kryž żyćciowych niahod, my nia možem ni uspamianuó wialikaj utraty, jakuju zrabiła dla biełarusoŭ śmieró maładoha, ale ũžo pakazaŭšaho wialikuju zdolnasó supracouńnika «Našaj Niwy» Sierhieja Połujana. I nad šwiežaj ješče mahiŭaj darahoha tawaryša našaho choćecca skazaó za Kupaŭaj:

«Spi, druže moj, sŭawiec u rodnym stoŭ siaŭbie

«Pa našaj dremluóaj staroncy!

«Niechaj ziamielka budzie lohkaŭaj dla ciabie,

«Jak lohka rwaŭšia ty da sonca!»



## K četyrochlećciu „Našaj Niwy“.

### Listy u redakciju:

**Z Fieodosii.** Ad usich biełarusoŭ instytutčykoŭ. Winšujem «Našu Niwu» z nowym hodam jaje żyćcia! Niechaj husta kałasicca jana poŭnym zierniam na karysó biełaruskaho narodu.

**Z Charkowa.** Ad profesara Pahodina atrymali my takuju telehramu: Horaćy prywiet, lućšyja poželanija.

*Pohodin.*

**Z Disney.** Ja, syn starażytnych krywićej, s-pad Padzwińnia šlu šćyry prywiet i pawinšawańnie «N. N.» z jaje četyrochletniaj pracaj nad biełaruskim nacionalnym samapaznańnim zycŭ doŭhich hadoŭ hazeci.

*I. Razora.*

**Z Libawy.** Kab byli i wy waša ziemia sčasliwa...

*J. K—ka.*

**Wilnia.** My naborščyki-supracouńniki hazety „Našaje Niwy“ pasyłaŭjem haraóaje pawinšawańnie, Redakcii i ũsim supracouńnikam, z četyrochletniaj hadaŭščynaj; niechaj praca Waša mazolnaja, katoraja krywawym potam ablita budzie Wam na radasó i na paciechu ũsiej Biełarusi.

*Naborščyki „Našaj Niwy“.*

Šlom Wam swaje najharaóejšaje prywitańnie z dniem četyrochlećcia hadaŭščyny „Našaj Niwy“!

Dzień hety dla nas synoŭ Biełarusi joó dzień narodnaho adradžeńnia,—kali siermiažny lud spaznaŭ, što jon żywie i što jaho baókaŭskaja mowa ješče nia zahinuta saŭsim!

U hety wialiki dzień dla naš iz ciemni wyrasta pieršaja biełaruskaja hazetka „Naša Niwa“, katoraja jak jasnaje soniejko zašwiaciła dla nas!

Dyk swiaci-ż „Naša Niwa“! nie minaj ubohich wiosak, zachodź ũ koźnuju muźyckuju chatu i swaim świetam prabuźdaj pryspanyje duży!..

Šlom ũsim pracuńnikam na biełarusskaj Niwie haračeje prywitańnie i žadajem ũsiaho najlepšaho ũ żyćci—lepšych časou dla Matki našaj!..

*Bielarusy z Kapyla.*

Kapyl 7/XI—10 h.

**„Našaj Niwie“ u dzień 4-ch lećcia  
achwiaruju.**

\* \* \*

Žywi naša rodnaja mowa!

Budzi Bielarusi żyćcio...

Swabodnaje, świetłaje słowo,  
Ty wyrwi nam, doli hnićcio!

Pratry našy sonnyje wočy  
Skiń pokryũ niawoli i čmy,  
Kab ũ ciomnaj i žudasnaj nočy,  
Nia nyli nieščasnymi my!..

Žywi „Naša Niwa“ i doli  
Pramieniejka, jasnaj, pašli,  
Kab my biezpahardy biez boli  
Darohaju k sčaćciu išli!

*F. Černyšewič.*

11/XI1911 h.

## U Sybir.

U wioscy byũ wialiki homan. Z Iwanawaj chaty wybiralisia haspary na step, na nowaje żyćcio u daloki Sybir. Padwody užo stajali kala chaty. Pażytki usie daũno pakładzieny byli na wazy; baby prysieũsy na przybzie hałasiac, mużyki jšče topajuć kala chaty; inšy zahlanie praz dźwieru na apuścieũsyje ścieny i chutka pawiertaje wočy u inšy bok, a inšyje praščajuca z adnosielčanami, užo mo ũ dziesiaty raz...

Kranulisia. Narod wysypaũ z chat. Usie staryki, i muźčyny, i małaletki, usie maładzicy i ũonki wyjšli ũ apošni raz razwitacca z susie dziami.

Baby nauźryd płakali, hałasili i kryčali. A niekatoryje pryčytywali: «pahadzicieź wy choć minutku, dajcie nahladziecca na was. Ni ũbačym my was nikoli, ni ũbačycie i wy ni swajej čornaj chatki, ni ziamielki rodnaj»..

Raptam usio zmoũkło. Baby zacykali na dzieciej, usie zwiarnulisia ũ staranu pustoj chaty katoraja, markotnaj ruinaj zieryła na ludzki natoũp. Na paroz chaty, u soniečnym blesku stajała siwaja kabieta. Jaje, babku, zabylisia... Pakinuli umirać na staroj sialibie. Starucha hadoũ z dziesiac nie ustawała s piečy, a ciapier ustała i wyjšła bahastawić u dalokuju darohu maładych...

Iwan padskočyũ da staroj i paũsy na kaleni aźno uschlipywaũ ad płaču...

«Boh niechaj wam sčaćcić. Spaminajcie mianie u čužo staroncy»... nie damowiła, abarwaũsia cicha hołas i machnuła jana rukoj.

I bytcam hetaho tolki i čakali ũsie. Skrypnuli wazy, malcy kinulisia atčyniać waroty i padwody chutko wyjechali za płotki.

Ale iznoŭ stanuli. Začym že stanuli jany? Pierad kim razstupiŭsia narod. Čamu stary Iwan jak pjany waročajecca nazad?—Idzie—praščacca z ziamielkaj rodnaj... Paŭ jon na hrudzi syroj, abniaŭ jaje rukami i pačaŭ pryčytywać: „Matka ty naša, ziamlica rodnaja, kolki let karmiła ty mianie! nie paminaj licham“. I zabiŭsia mużyk na pylnaj darozi, nabiraŭ hetaj ziamli poŭnyje ruki, tuliŭ jaje da twary da hrudziej, ceŭawaŭ i paliŭaŭ świetlymi slezami.

Uhledalisia mużyki na Iwana i nichto nie pašmieŭ prystupicca, kranuć jaho, bo praščaŭsia jon z ziamloj rodnaj...

Prysieŭšy sierod padworku stary sabaka, doŭha uhledaŭsia na swajho haspadara, jak ubiwaŭsia ležućy na ziamli, dy na staruju babu, što biaszilna apuściłaŭsia u dzwierach chaty,—pośle padniaŭ haławu i markotna praciażna zawyŭ...

Sonce zachodziło. Pa ziamli pajšli cieni. Dychnuŭ chałodny wiecier.

Władzimir Michajłowič.



## Z listoŭ da Redakeii. ✓

U 38-m nr. «Našaj Niwy» A. Bulba piše što ja duža lohka raspraŭlajusia nia tolki z «Adwiečnaju piešniaju» Janki Kupały, ale i z usiej minuščynaj biełarusau, s cełym ciapierašnim rucham, dy na budučynu hetaho narodu kažu: «pomni što pamreš». Na ũsio heta ja mušu wam skazać ceľuju praŭdu ale budu hawaryć takim biełaruskim jazykom, jakoha ja naučyŭsia razam s polskim u Rečyckom palesi, jakoho mienie nawučyła niańka biełaruska.

A. Bulba saŭsim pierekrućiu maje myśli i maje słaŭa i każe što ja ulez u skuru pastupowaho demakraty i što ja nie znaju ni biełarusou, ni ich literatury, ni dušy narodu. Na heta ja wam skažu, što ješće A. Bulba nie umieŭ čytać i pisać, może byŭ maleńkim chłopcem, kali ja uže napiŭsaŭ rasprawu a biełarusach, sabraŭ dwieście piešniej i mabyć dobra ja znaŭ hety narod i dobra s nim sżyŭsia kali mnie dzieŭčata i chłopczy dychtawali pieśni a staryje ludzi i znachary atkryli usie zamaŭlańnia. Ba hata let ja prażyŭ miež biełaruskim narodam. Radziŭsia ja tam i wyras, hulaŭ z biełaruskimi dziećmi u poli, u lesu i u chacie, jeŭ s nimi s adnoŭ misy. Pryhledaŭsia ja dobra ich ciażkaj doli, bačyŭ nieraz ich slozy i horkaje życie, a hetuju ciażkaju dolu ja apisaŭ u powieści «Dla szczęścia» (Dla szczęścia), katoraj peŭnie nie čytaŭ A. Bulba! Atsyłaju ja jaho da Encykłopedii, tam najdzie usio ab čym ja pisaŭ; a mnie Encykłopedii nia

treba, bo ja sam čytaŭ usio što pisali a biełarusach i biełaruskaj literatury. Ješli ja skazaŭ, što niema ješče biełaruskaj literatury, to značyć, što niema jej minuŭščyny, ale ja wieru u budučynu żywoha narodu. Biełaruskaja literatura ješče tworzycca, raście s hetaho narodu.

Rotam Bulby haworyć złość i hnieŭ, kali jon nazywaje maje pohlady zwarotnaju chwalaju pohladoŭ praŭdziwa-rasiejskich s praŭdziwa-polskimi. Niechaj A. Bulbie skaže jaho sumleńnie, ci heta usio praŭda; ci možna tak śmieła bryznuć čelawieku bałotam u wočy. Niechaj jon prypomińć niedaŭnuju minuŭščynu, kali ja byŭ redaktaram *Wilenskej Hazety* (1906 h.) i jakaja była prohrama hetaj hazety u sprawie biełaruskaho narodu. Niechaj prypomińć, a budzie jamu soram.

Zenon Pietkiewič.

Waršawa, 14 (1) XI 1910.

## Atkaz p. Z. Pietkiewiču.

Pračytaŭšy atkaz pana Zenona Pietkiewiča, ja przyznaŭ patrebnym ješče raz atkazać jamu i wyjaśnić usiu hetu sprawu. Nasampierš skažu, što ja sam pa sabie nijakoj złości, nijakoha hniewu proci pana Pietkiewiča ni maju. Ja wielmi ceni i šanuju jaho pracu, jak *polskaho* postupowaho žurnalista i literatara, i kali jon wystupaje ŭ polskich sprawach dobra znajučy życie polskaho narodu ad najdaŭniejszych časou da ciapierrešnich, to miż nami sporki nia budzie. Ale kali toj że samy pan Zenon Pietkiewič biarecca aświečać biełaruskije sprawy, ad katorych jon *ciapier* wielmi dalok, jak heta widać z jaho krytyki «Adwiečnaj pieśni» i wyżej nadrukawanaho listu, to ja z im nie zhadźżajusia i paćwierdźaju swaje dumki ab im, wykazanyje ŭžo u «Našaj Niwie». Heta ni značyć, što ja jamu «bryzhaju ŭ wočy bałotam»; heta značyć: «kali nia duź, nie biarysia za huź»!

Wieru, što pan Pietkiewič, buduły dziaciukom, hutaryŭ i hulaŭ z našaj wioskowaj maładźju, prysłuchiwaŭsia da našych piesień, kazak i przykazak i znaŭ życie biełarusou *taho času*. Ale ad *taho času* da ciapierašnich dzion bahata wady upłyło. Żyćcio żywoha narodu nie mahto stajać na miejscy: majučy bahatuju *minuŭščynu*, jano pry nowych abstawinach przymało nowyje formy i zrabiło toje, što dumki i pierėżywańnia muzykaziemleroba pan Pietkiewič przymaje za «*robiony smutek i płacz inteligienta w skórze pastuška*», za jakoha ličyć i Janku Kupału. Pan Pietkiewič nia moźe sabie hetaho predstawić, što *muzyk* darastaje da *čelawieka hramadźianina* i, widać, dzieła hetaho ličyć usiu ciapierašniuju biełaruskuju literaturu *štučnaj*, dawodziacy adnačasnie, bytcam narod katory ničoha nia tworzyć i nie twaryŭ, moźe *być żywym i mieć budučynu*(!).

Ab postupowych pohladach pana Pietkiewiča ja znaŭ i znaju; woś čamu ja i pytaŭsia, čamu jon pačaŭ hutaryć ab biełarusach u tym samym

tonie, jakoha używajuć usielakije «istinnyje»... ludzi, katoryje—razwiwajućy dalej swaje dumki—dawodziać, bytcam biełarusoŭ nikoli nawat nie było i nima. Wielmi ciešusia, što pan Pietkiewič ničoha supolnaho z ich pohladam na biełaruskuju sprawu niemaje.

Pan Pietkiewič, atkazywajućy mnie, zatrzymaŭsia na adnym: jon wykazaŭ, što jon nia worah biełarusoŭ. Ja ab heta sprečacca nia dumaŭ i nia dumaju: ja chacieŭ pakazać, što pan Pietkiewič *ciapierešniaho* biełaruskaho ruchu ni znaje i što dzieła hetaho jon wielmi abmyliŭsia, ašwiecajućy hety ruch piered polskim postupowym hramadzianstwam ni tak, jak jon jośé. Hetuju abmyłku pana Pietkiewiča ja pryńiaŭ za «tendycyjnaśé» i kinuŭ padazreńnie, što jon «ulez u skuru pastupowaho demokracji». Paśla jaho atkazu ja baću, što heta była tolki nieznamomaś ciapieryšyny biełarusoŭ, a nie «tendycyjnośé».

A. Bulba.

## Sielskije mohiłki.

Lublu ja mohiłki s kapličkaj,  
Prysielle nasypaŭ i plit,  
Dzie kryż i straše i hałubie,  
Slazoj dzie kożyn doł abmyt.

Żywyje dušy uspaminajuć  
Swajej uspaŭšejsia radni,  
Nad imi žalacca halinki,  
Niasuć bylyje dumce dni...

Swajo dzie Radaŭnica świata  
Spiašyć u hod abchodzić raz,  
Sielan sklikajućy siamiejku,  
Spraułaje s światam tym papas.

Ahu! żyćcia ũsiaho abyjmieš,  
Druzy pahod i niepahod,  
Ziamlu i niebo ũ ruki woźmieš,  
I ũ hety kraj złacić pahłod.

I jak-że mił dzirwančyk cišy,  
Spakaju dziŭnaho uzhor,  
Dzie nie čapiŭ sielanstwa pušczy  
Nawiejšaj mudraści tapor!..

Janka Kupała.

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespadentoŭ).

### Z MINSKA.

U Minsku skora maje atkrycca nowaja rasjejskaja hazeta, katoruju budú wydawać rasjejskije *naciona-listy*. Jak wiedama, meta nacionali-

stoŭ—heta poŭnaje panawańnie rasjejskaho naroda nad usimi nacijami, što żywuć pad Rasiejej „Rasieja dla russkich”—tak pišuć jany na swaim štandary. Ŭsio-ż taki nowaja hazeta manicca zwajewać zakładziena je jšče niabošcykam Smidam «*Минское Слово*», katorym kirawali Skryncenko, Soffer i kampanija «is-

tinno-russkich“ ludziej. Jak bačym, miž tutejšymi «patryotami» zhody nima: woś kolki dzion tamu nazad Skrynčenku nia wybrali ũ kaman-dziery istinno-russkaho» kłuba, a ciapier niekolki členoŭ hetaho kłuba (ũ tym, jak kažuć, deputat ad min-skaj hub. Pawłowič, Cyhirow, Mir-kowič, Murawiekij i t. d.) chočuć swajej hazetaj zrabić konkurenciju hazecie Skrynčenki i zaniać miejsce «*Минскаго Слова*».

= Kažuć, bytcam rehienta prawasłaŭnaho kafedralnaho sabora, Lewčenku, budzie atkazano ad miejsca. Na jaho padali šmat žalob za toje, što jon cełymi miesiacami nie wyplačywaje pensii pieučym s chora „*Общества Трезвости*“, niedelikatna zwiertajecca da ich i t. d.

= Na zasiedaŭni hubernskaho ziemskaho komiteta było šmat śmiechu, kali čytali u «dakładzie», što ziemstwo wydało kolki tysiać rubloŭ na ziemskich koniej dla abjezdoŭ huberni hubernataram i archijerejem, chacia kożyn znaje, što i hubernataru, i archijereju koni dajuć darma pamieščyki. Nia śmiešnyje, a sumnyje dumki wyklikajuć ciapierašnije ziemskije paradki, pry katorych mo- huć zdaracca takije pryypadki! Kali-ž dačekajemsia my wybarnaho ziem- stwa, kab hramadzianstwo samo piłnawało ziemskich spraŭ i nie da- wało zmohi rabić takije štuki lu- dziam, što ab karysć hramadzianst- wa mała dbajuć?

= Hłaŭnaje upraŭleńnie da spraŭ drobnaho kredytu dało prykaz tu- tejšamu kredytnamu inspektaru, Ba- tury, kab raspytaŭsia u 150 kredy- toroŭ 1-ho pazyčkowa-zbierehaciel- naho tawarystwa ũ kožnaj čaści ho-

radu, ci im byli prysłany zahadzie abwiestki ab terminie wybaroŭ upoŭnamočenych na ahulny schoď tawarystwa. Hetyje wybary byli skasowany, bo ludzi, katorym cha- ciełosia zajmać płatnyje miejsy u „zbierehałcy“, rabili nia ũsio pa za- konu na wybarach.

= Tutejšy addzieł „sajuza rus- skaho naroda“ zusim razsypywajec- ca. Sajuzniki, praŭda, robiac schody ũ manastyrskim zali kožny tydzień, ale na hetych schodach wielmi pusta!

*Mikoła Kamaroŭski.*

**Wilnia.** U piatnicu 12 listapada u zali Paleskaho kłuba a hadzinie 8 wiečeram pieršy raz budzie ihracca: «Biełaruskaja Suita» kompozycji p. Ragoŭskaho. Arkiestram kirawać budzie sam kompozytor. Muzyka asnowana na biełaruskich narodnych matywach.

**Łyntupy,** Wilensk. hub. swienc. paw. Choćecca mnie abšyrniej api- sać śmierć našaho tawaryša, kares- padenta «N. N.» E. Jakubowiča, ka- tory padpisywaŭsia zaŭsiody «Łyn- tupski». Zrabilosia ũsio heta wieče- ram 17 kastryčnika. Pawiačeraŭšy doma z matkaj, E. J. pajšoŭ na wiečarynku da haspadara Jagiełły; tam wyjšła sprečka s Klimašeŭskim, katory i prabiŭ jaho nažom. Ja du- maju, što mnoha pryčynilosia tut to- je, što niaboščyk pisaŭ časta ab Łyntupach u hazetu. Ciapier matka E. J. astałasia adna, bo piered wia- likadniem bačka pamior, a ciapier zakałoli syna.

*Hołub.*

M. Kapył, Minsk. hub., Słuck. paw. Noču 16 kastryčnika (akciab-

ra) tut abkrali kramu, ukrali šmat cukru, dzwie zbrui i šmat druhich rečej. Dobraho ničoha u nas nie pačuješ, a ab pakražach dyk biezmala nia kožny dzień čuwać. Kraduć niewiadoma chto, ci kapylanie, ci staronniye, ale ũsia hańba łożycca na kapylan, bo pamiž ich zło dziejecca. Daŭniej, hadoŭ 300 tamu nazad, kali hdzie zdaraloſia jakoje zladziejstwo, to u nas byŭ zawiedzienny taki paradak, što žycieli schadziliſia na schodku—tak zwanuju „kapu“—i adtul išli űukać śledu; kali śled znajšli, to išli pa im aŭ da pieršaj wioski, i taja wioska pawinna byŭa płacić usiu stratu, a sama mieŭa prawa dalej űukać śledu. Kaliŭ śled prapadaŭ tam, dzie staŭoſia zladziejstwo, to stratu płaciŭa hramada i sama űukaŭa złodzieja, dyj zaŭsiody znachodziŭa, bo: „susiedzi wiedajuć, jak dzie abiedajuć“.

#### A. Hurko.

**Hrodna.** U hrodzienskiju haradzkuju dumu wybrali 31 hłasna-ho,—u hetym 19 katalikoŭ, 10 prawasłaŭnych i 2 protestantoŭ. Pa nacionalnaści kataliki ũsie zalicyliſia da palakoŭ, prawasłaŭnyje da rasiejcoŭ. Ciŭ uŭo tak i nima ũ hetym čyśle niwodnaha biełarusy?

Oj, niešta niawieryecca...

— Na zasiedańni, katoraje adbyloſia pad kaniec minula-ho miesiaca, haradzka-ja дума pastanawiŭa uwa-żny pamiać wialikaj polskaj piśmien-nicy Elizy Oŭeško; dziela hetaho: 1) nazwać Piaskowuju wulicu, na katoraj űyŭa niaboűcyca, jaje imie-niem, 2) płacić z haradzki-h proűej na nawuku 5 biednych wučenikoŭ, 3) dawać koŭny hod pa 100 rubloŭ na koŭny s 4 prytułkoŭ dla dziaciej u Hrodni i 4) pawieſić partret E. Oŭeško ũ zale zasiedańnioŭ haradz-koj dumy.

*Hleb-Hlebowiė.*

**Woŭkawysk,** Hrodz. hub. 30 kastyčnika u nočy pa linii Hrodno-Woŭkawysk išoŭ pasaŭżyrski pojezd; kala samaho ũŭo wagŭału strelačnik nia tak, jak treba byŭo, pastawiŭ strelku, dyk maűyna saskočyŭa z relsoŭ. Adzin wagon zaryŭoſia ũ ziamlu, inűyje pasaskakiwali z rel-soŭ, a inűyje paadrywalisia. Pasaŭ-żyry krychu stuknuliſia łbami; ranie-nych nima.

#### *Biėlarus.*

**Witebsk.** Paweđuh apoűnich uradowych wiedamaűciej u witebskaj huberni joűć ciapier 7 sielska-haspadarskich tawarystw i 46 kruŭkoŭ; apoűnije znachodziacca najbolej pa siołach, i naleŭa da ich sielanie. Najbołű sielska-haspadarskich kruŭkoŭ joűć u Witebskim pawiecie, poűle ũ Horodskim i Lucynskim. Najmieniű u Dŭwinskim i Połackim. ;

## Z usieh staron.

—o—

**Pieciėburh.** Z 1-ho da 31-ho kastyčnika wajenna-akruŭnyje sudy u roznych miejscach Rasiei zasudzi-li na űmierć 20 duű. A usiaho za 10 miesiacoŭ hetaho hodu zasudŭe-no na űmierć 383 duűy. Za apoűnije 10 miesiacoŭ hetaho hodu na re-daktoroŭ roznych hazet nałoŭeno 170 űtrafoŭ na 43 tysiačy 825 rub-loŭ.

**Kijeŭ.** Wajennaja komisija ahle-dajučy wajennyje składy kijeŭskaha intendantctwa, katorych mahazynűcyk na wiestku ab rewizii zastreliliſia, wykryŭa nadta mnoha niedachwatoŭ u dahladzie. Prypadkam napaŭa he-ta komisija na padziamielnyje cho-dy, u katorych chawali kradzienaje dabro, sukny, boty, pałotny i dr. Chody hety zapiečatali.

U **Padolskaj** huberni paweduh apošnich zwiestak još 23 z liškam tysiačy pčelawodnych haspadarak, u katorych znajchodzicca 97 s paławinaj tysiač rubloŭ. Niekali pčoly zajmali pieršaje miejsce u pamiž promysloŭ našaho kraju. Ciapier užo jano upało, čaściu dziela taho, što zmienšyŭsia abšar lipowych lasoŭ, čaściu dziela taho, što nima u našym kraju niwodnaj školy ũ katoraj by wučyli jak chadzić kala pčoŭ. Tym časam, kali umieła chadzić kala pčoŭ, jany dajuć dobry dachod, a i pradać pradukty pčelawodztwa—miod i wosk—widać nia, trudna, kali, jak abličaje Sw. Synod dla samych tolki cerkziej Rasieja wypisywaje z zahranicy kala 2 miljonoŭ pudoŭ wosku.

H. **Jurjeŭ** (Dorpat). U Jurjewie još «Tawarystwo studentoŭ litwinoŭ», katoraje ustraiwaje što hodu dwa ahulnyje sabrańnia, na katorych razhledajuć roznyje swaje

sprawy. Tawarystwo maje usiaho 56 čelawiek členoŭ, kala 350 rubloŭ dachodu, katoryje wydaje na kuplu knižok dla swajej nacionalnaj biblioteki i wypisku litoŭskich hazet. Aprača litoŭskaho studenckaho tawarystwa studentoŭ u Jurjewie još Łaty skaje i Ukrainskaje: Josè nie maŭo u Jurjewie u uniwersytecie i našych bielarusoŭ, ale ab rabocie ichnij nie čutno dahetul.

**Odessa.** Džuma u Odessie zani-kaje, zatoje u Sybiry ũ zabajkaskaj obłasci strašenna pačala šyrycca.

**Jaŭta.** U tatarskim siale adna kabietta radziła adrazu čačwiora dziaciej Kabiecie hetaj 40 hadoŭ, dzieci usie zdarowyje.

**Žytomir.** Adzin z bahatych žytomirskich žycieloŭ achwiarawaŭ 50 tysiač rubloŭ na razwicie sierod akaličnaho sielanstwa chatniaho remiešta.



Wyjšła z druku i pradajecca ũ Kantory „Našaje Niwy“

## KAROTKAJA HISTORYJA BIEŁARUSI

z 40 rysunkami.

napisaŭ WŁAST.

C e n a 60 k a p.

### AD REDAKCII.

Abwiestki pryjmajucca na apošnij stranicy pa 40 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i karespadencii prysłanyje u redakciju pawinny być čytelna napisany s praŭdziwaj famili i adresam taho čto jaje prysyła. Možna takže, padpisać prozwišče razam z familiej čto nie zachoče kab była praŭdziwaja familija Adres i familija tolki dla wjędama redakcii

Redaktar-Wydawiec **A. Ŭlasou.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.